Nr 252 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

[Kr]aków, Poniedziałek 1 Listopada 1926

Rok XLV.

Prenumerata mie[sięczna]
Bez odnoszenia . . .
Z odnoszeniem . . .
Z przesyłką pocztową
Za granicą . . . . .
CENA numeru 20 gros[zy]
Adres Redakcji:
ulica Jagiellońska L. [1]
Telefon 41 — Międzymiastowy
Adres Administracji:
ulica Jagiellońska L. 1
Telef. 241 — Nr czeku PKO. 400.40

[NOW]A REFORMA

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy
Zwykłe . . . . . 15 groszy
Nadesłane . . . . 35 "
Po kronice . . . . 45 "
Na 1-szej stronie . 50 "
Drobne od słowa . 7 "
Układ tabelaryczny 50% drożej
Załączniki wedle umowy.
Wyłączne zastępstwo na zachodnią Europę:
M. DUKES, Następcy
Wiedeń I., Wollzeile 16

Dwie uroczystości

Kraków, 30 października.

Dwie uroczystości odbędą się jutro (31 października) w Krakowie: odsłonięcie i poświęcenie pomnika na grobie generała broni Zygmunta Zielińskiego i tradycyjny obchód wyzwolenia m. Krakowa z zaboru austrjackiego.

Pierwsza z tych uroczystości mieć będzie niezwykle rzewny charakter. Generał Zieliński nie tylko prowadził do boju legjonową młodzież, nie tylko wpajał w nią ducha męstwa i pogardy śmierci, ale był legionistów prawdziwym ojcem i opiekunem. Dzielił swego żołnierza dobre i złe losy: szedł z nim po zwycięstwa i razem z nim dzielił ciężkie przejścia w Marmarosz Sziget. Po uwolnieniu oskarżonych, a między nimi gen. Zielińskiego, ówczesna Rada miejska w Krakowie, zwoławszy do swej sali obrad zgromadzenie obywatelskie, zgotowała mu wspaniałą manifestację.

Marszałek Piłsudski był twórcą legjonów, które wytworzyły kadry do przyszłej armji polskiej. W legjonach wyrobiły się pierwszorzędne talenty wodzów, a jednym z najpopularniejszych z nich stał się Zieliński. Słuchał go żołnierz legjonowy nie tylko z żołnierskiego obowiązku, lecz także dla tego, że wierzył w niego i że go kochał.

Niestety nie było danem wodzowi i »dziadkowi« legjonistów doczekać się rozwoju armji polskiej w jej dzisiejszych organizacyjnych rozmiarach. Złowroga choroba położyła w Krakowie kres życiu tego zacnego człowieka i wodza polskiego. Tutj też, na cmentarzu rakowickim, spoczęły Jego zwłoki.

Aby się wyraz pietyzmu dla Jego pamięci, wzniesiono na Jego grobie pomnik, który jutro będzie poświęcony wobec przedstawicieli wojskowości, organizacji legjonowej i innych, a niewątpliwie z udziałem reprezentacyj miejskich i publiczności, dla której świetlaną postacią pozostanie na zawsze ukochany generał.

Druga uroczystość: wyzwolenia Krakowa, powtarza się co roku i co roku budzi radosne wspomnienia wypadków, które położyły kres ostateczny panowaniu Austrji w b. Galicji. Sam akt wyzwolenia odbył się z właściwą naszemu miastu powagą i umiarem. Załoga austrjacka w Krakowie czuła i wiedziała, że stara monarchja Habsburgów rozsypuje się w gruzy i że panowanie jej tutaj, w Małopolsce, dobiega kresu. Żadna komenda nie mogła więc powstrzymać rozpadu tej załogi, który tem łatwiej i spokojniej się odbył, że żołnierze polscy w oka mgnieniu zorzumieli sytuację i przyłączyli się do sformowanych oddziałów polskich. Świadczyło to już o kulturze społeczeństwa krakowskiego, że cała »rewolucja« krakowska odbyła się bez krwi rozlewu, a wszystkie władze rządowe rozpoczęły natychmiast dalszą swoją działalność pod firmą »Rzeczypospolitej Polskiej«.

Przypomnienie tej historycznej w dziejach Krakowa chwili, jest co roku i będzie jutro manifestacją radosną, która zespoli wszystkie sfery miasta w radosnem uniesieniu.

Pogłoski o wielkiej pożyczce zagranicznej dla Polski

Wiedeń, 30 października (PAT). »N. W. Tagblatt« donosi z Londynu: W tutejszych kołach finansowych mówią **o wielkiej pożyczce zagranicznej dla Polski.** Zabezpieczenie pożyczki miałoby być **oparte na zastawach wielkiej własności ziemskiej** w Polsce. Pożyczka miałaby być **sfinansowana przez wielkie banki angielskie, amerykańskie i francuskie.**

Strajk angielski na drodze do likwidacji

Plan zawieszenia broni w strajku

Londyn, 30 października (PAT). Komitet wykonawczy górników odbył krótkie posiedzenie, a następnie naradę z radą generalną związków zawodowych. Członkowie rady generalnej, którzy konferowali z rządem, złożyli sprawozdanie o tej konferencji i przedłożyli **nowy plan rychłego zawieszenia broni w górnictwie. Idzie tu o propozycję podjęcia pracy na nowych podstawach**, mianowicie ma być oznaczony wkrótce czas przejściowy, w ciągu którego mają się toczyć rokowania nad nową umową pracy. **Przedstawiciele górników zgodzili się na ten plan** i rada generalna wysłała natychmiast 5 przedstawicieli, celem przeprowadzenia dalszych pertraktacyj z rządem.

Londyn, 30 października (PAT). Thomas oświadczył dziennikarzom, że po ostatniej rozmowie przedstawicieli związków zawodowych z Churchillem **sytuacja strajkowa poprawiła się. Rząd i organizacje górników poczyniły koncesje, które umożliwią zbliżenie. Górnicy są gotowi podjąć pracę na podstawie prowizorycznego układu dystryktowego**, który będzie tak długo obowiązywał, aż szczegółowe rokowania nie ustalą trwałej umowy dla poszczególnych dystryktów.

Londyn, 30 października (PAT). Z okręgów węglowych donoszą, że **usiłowania przywódców górniczych**, zmierzające do nakłonienia górników, którzy podjęli pracę, **do opuszczenia szybów, całkowicie zawiodły**, oraz że w dniu wczorajszym stanęło do pracy **zgórą 7 tys. górników**, co podnosi ogólną liczbę górników, pracujących w szybach do 260 tys., a produkcję tygodniową węgla do 1,100.000 ton. Dzięki tym wynikom, rząd postanowił zdwoić w ciągu najbliższych kilku dni rację węglową dla użytku mieszkańców.

Prezydent Mościcki w Zagożdżonie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 października. Prezydent Rzeczypospolitej, który bawił wczoraj w Zagożdżonie, w państwowej wytwórni broni i amunicji, powrócił w dniu dzisiejszym do Warszawy.

Min. Czechowicz przewodniczącym Radzie finansowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 października. Jak słychać, Radzie finansowej ma przewodniczyć minister **Czechowicz.**

Pismo marsz. Piłsudskiego w sprawie napadu na posła Zdziechowskiego

Warszawa, 30 października (AW). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu ma być odczytane **pismo marszałka Piłsudskiego** do marszałka Rataja z zawiadomieniem, że śledztwo w sprawie napadu na posła Zdziechowskiego **nie jest jeszcze ukończone i trwa w dalszym ciągu. — Wobec tego kwestja wyboru sejmowej komisji śledczej**, w myśl zapowiedzianego wniosku Zw. Lud. Nar. w tej sprawie **musi być odroczona** aż do ukończenia **śledztwa przez władze sądowe.**

Bilans Banku Gosp. Krajowego za wrzesień b. r.

Warszawa, 30 października (PAT). Dnia 26 października br. odbyło się w gmachu Banku Gospodarstwa Krajowego zwyczajne posiedzenie Rady Nadzorczej Banku pod przewodnictwem prezesa **dr J. K. Steczkowskiego.** Rada przyjęła do wiadomości sprawozdanie bilansowe za wrzesień br. oraz sprawozdanie o sytuacji gospodarczej. Ze sprawozdania wynika, że Bank zamknął swe rachunki pod koniec sierpnia **sumą 920.583 tys. zł.** Wzrosła ona zatem w miesiącu sprawozdawczym **o 18.908 tys. zł.** Stan emitowanych przez bank papierów w obiegu wynosił **171.176 tys.** wobec **169.025** w sierpniu.

Przeciw lichwie mieszkaniowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 października. Prace nad projektem dekretu w sprawie zwalczania lichwy mieszkaniowej są w toku. Ministerstwo spraw wewnętrznych rozesłało okólniki do magistratów i innych zainteresowanych instytucyj z prośbą o nadsyłanie uwag i spostrzeżeń w tej sprawie.

Ruch normalny na linji Kalety-Podzamcze od 1 listopada

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 października. Otwarcie ruchu kolejowego na linji Kalety-Podzamcze **nastąpi 1 listopada.** Na razie przechodzi tamtędy **ruch tranzytowy dla pociągów węglowych.**

Przekazanie samolotu sanitarnego armji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 października. Dziś o godz. 10 przed południem odbyło się na lotnisku warszawskiem przekazanie **samolotu sanitarnego**, oddanego władzom wojskowym przez farmaceutów. W uroczystości wziął udział inicjator budowy samolotu minister Składkowski i inni przedstawiciele wojskowości.

Zatarg Litwy z Watykanem

Kowno, 30 października (AW). Spór rządu z kościołem przybiera rozmiary coraz poważniejsze. Rząd w dalszym ciągu **odmawia uznania wyznaczonych przez Watykan biskupów.** W prasie katolickiej stwierdzają, iż metody obecnego rządu litewskiego w stosunku do kościoła coraz bardziej zaczynają **przypominać Meksyk.**

Stabilizacja waluty w Luksemburgu

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Berlin, 30 października. Luksemburg przeprowadza stabilizację waluty. Średni kurs w stosunku do funta angielskiego ustalono na 175 franków luksemburskich.

Mobilizacja faszystów nad granicą włoską?

(Telegram własny „Nowej Reformy",

Londyn, 30 października. »Daily News« donosi z południowej Francji, że na Rivierze francuskiej panuje wielkie **zaniepokojenie w związku z wiadomościami z północnych Włoch.** Według tych wiadomości, faszyści w całych północnych Włoszech **mobilizują się od dwóch tygodni i koncentrują się nad granicą francusko-włoską.**

Program lotniczy Anglji

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn, 30 października. Minister żeglugi powietrznej oświadczył, że angielski program lotniczy musi doprowadzić do skrócenia czasu drogi powietrznej z Londynu do Kanady na 2 i pół dnia, do Indji na 5 dni, do kraju Przylądkowego na 6, do Australji na 11, a do Nowej Zelandji na 13 dni. Obecnie budują się dwa olbrzymie sterowce, obliczone dla transportu stu podróżnych, a zaopatrzone w kabiny sypialne, jadalnie i palarnie.

Dwie modlitwy

W dzień zaduszny nietylko klękamy i modlimy się na grobach naszych najdroższych, ale w skupieniu ducha stajemy przed grobowcami ludzi zasłużonych. Największy zwłaszcza tłum zbiera się i śpiewa pieśni religijno-narodowe u stóp pomników, wzniesionych na cześć poległych za ojczyznę.

Nie o wszystkich jednak tych ofiarach pamiętamy w dniu zadusznym. Do zapomnianych należą ofiary bestjalskiej zbrodni biurokracji austrjackiej, ofiary rzezi galicyjskiej. Przyczyna może w tem, że nie mają one nigdzie wspólnego pomnika, że mogiły ich są rozrzucone, chwastami porosłe...

W roku bieżącym przypadała 80-ta rocznica tej zbrodni, lecz przeszła cicho, nawet bez nabożeństwa za dusze pomordowanych...

Dawniej inaczej bywało.

Kiedy tylko prąd wolnościowy, zalany potokami krwi w roku 1848, na nowo zaczął się budzić po klęskach armji austrjackiej pod Magentą i Solferino (1859 r.), kiedy po tej nauce, danej niedołężnym rządom biurokratycznym, cesarz austrjacki zapowiedział w manifeście reformy na polu ustawodawstwa i administracji, a minister spraw wewnętrznych, Agenor Gołuchowski, wydał pierwsze rozporządzenia, przywracające prawa językowe w Galicji — młodzież krakowska, korzystając ze zwolnienia pęt, zaczęła przypominać społeczeństwu dni chwały i martyrologji narodowej.

Jednem z takich jej przypomnień było urządzone w dniu 19 lutego 1860 roku nabożeństwo żałobne za ofiary roku 1846. Napróżno jednak szukałbyś wiadomości o niem w kronice ówczesnego „Czasu". Przechowała się ona w innem źródle, a mianowicie w liście Michała Bałuckiego. Donosił on przyjacielowi, że „karnawał (1860) przeszedł nam marnie". „To też — pisał dalej — gdy zabawa moja była chłodna, bez żalu witałem post, zwłaszcza, że do myśli pokutnych nastroiło mnie nabożeństwo w rocznicę rzezi. Nabożeństwo odbyło się w kościele OO. Dominikanów i nie bez przyczyn. I po tej świątyni, jak i po naszym kraju, hulał płomienny gniew Boży i zostały gruzy, ale z gruzami nadzieja, że powstanie poświęceniem i miłością ludu. Nabożeństwo odbyło się z powagą i ciszą, brzemienną w myśli. Dwie modlitwy krążyły po kościele. Jedna z 1846 roku, druga świeżo przezemnie napisana"...

Modlitwę tę w odpisie przesłał Bałucki przyjacielowi. Weszła ona do wydanego później zbioru jego poezyj, ale z opuszczeniem jednej czterowierszowej zwrotki i ze znacznemi zmianami w innych. Podaję ją zatem w pierwszej redakcji:

OREMUS.

(W rocznicę rzezi).

Módlmy się bracia — dziś bólu dzień święty
Jęk mordowanych, jak dzwon rozpęknięty
Dzwoni nam w duszach i z uśpienia wola
W żałobnych szatach modlitwy Anioła.

Módlmy się bracia — my pańscy wybrani,
W myśl zmartwychwstania, jak w szatę odziani;
Przeszłości chwała pływa nam na skroni,
A krwawy kielich męczeństw dzierżym w dłoni.

Módlmy się bracia — ot ołtarz Golgoty!
A na nim białych męczenników roty —
A krwi przepaską wszyscy sobie krewni
A od łez czyści — a tęsknotą rzewni. —

Módlmy się bracia! Niechaj każda rana
Bezbronnej braci od wroga zadana,
Wyżre nam w duszy słabość i niemęstwo,
Niech nam na czołach napisze zwycięstwo!

Módlmy się z wiarą — patrząc w dziejów kartę —
Trony na ludach milczących oparte,
Chwieją się dzisiaj pod ich wrzącą falą
Chwila już bliska, kiedy się zawalą!...

Módlmy się z wiarą, że się wkrótce stanie
Trzeci dzień chwały — nasze zmartwychwstanie,
Ale zbawienie jest w nas, nie za nami,
Kamień grobowy mamy podnieść sami.

Módlmy się bracia — ale módlmy szczerze,
Nie nam dewocja — bezduszne pacierze,
Lecz jak rycerze módlmy się przed bitwą,
Potem szczęk szabel będzie nam modlitwą.

Również i w roku następnym 1861 młodzież krakowska urządziła nabożeństwo za dusze pomordowanych. Przypuszczać należy, że odbyło się ono uroczyściej, z większym udziałem pobożnych; był to bowiem rok największego naprężenia uczuć patrjotycznych, rok największych nadziei. Dochodziły wieści o wielkich manifestacjach warszawskich — za tydzień miała cała Polska zapłakać nad pierwszemi pięciu ofiarami, które padły w Warszawie od strzałów wroga. W Galicji wrzało po słynnym dyplomie październikowym Gołuchowskiego. Wkrótce po jego ustąpieniu wyruszyła pod wodzą A. Sapiehy i Smolki deputacja, złożona z 200 przedstawicieli wszystkich sfer społeczeństwa i obu obrządków, która wiozła ze sobą memorjał, żądający samorządu, sejmu, krajowców na urzędach i pełni praw językowych...

„Czas", wierny zasadom, i o tem drugiem nabożeństwie nie podał wzmianki. W kronice jego z tego dnia czytamy natomiast obszerną wiadomość o kadrylu polskim, odtańczonym w Paryżu na balu maskowym u ministra hr. Walewskiego — a jeszcze w kilka dni później ponownie „Czas" powrócił do tego ważnego faktu, aby uzupełnić i sprostować spis par tańczących. Ścisłość i prawda historyczna przedewszystkiem!

I o tym drugim obchodzie żałobnym rocznicy rzezi galicyjskiej dowiadujemy się z listu Bałuckiego. Napisał on na ten obchód drugą „Modlitwę". Nigdy jej nie drukował — przytaczam ją z autografu:

MODLITWA.

(W rocznicę rzezi)

Długiem czekaniem osłablim, Boże!
Dłonie zwinięte w kułak cierpieniem,
Boją się podnieść k'Tobie, bo może
Tem tytanicznem rąk mych wzniesieniem
Nowybym piorun wymodlił z góry.

W świątyni naszej smutków ponurej,
Na dnie dusz naszych płaczą nam skargi,
Niewysłuchane od Ciebie Boże!
Więc rozigrane boleści morze
Słowa modlitwy rzuca na wargi
Ale zwątpienie dusz mych podwoje
Zatrzasło i ja modlić się boję,
By piołunowych ust moich drganie
Nie chciało rządom Twym bluźnić, Panie

Lecz, gdy się modlić nie mamy siły
Pomordowanych świeże mogiły,
Niezasklepione rany, łez morze
Straszny Ci pacierz szemrzą, o Boże
Za nas, za Polskę szemrzą Ci w niebie...
Panie! wysłuchaj, prosimy Ciebie.
Przez tych dni pamięć, co się po niebie
Krwawą pożarów łuną pisały
I wyciem wichrów światu śpiewały
Wieść o nadziei naszych pogrzebie —
Przez jęk męczonych przez ich konanie
Prosimy: racz nas wysłuchać, Panie!

Pod smutnym cieniem tych skrzydeł krwawych —
Klęczym, wsłuchani w ich smutne pienia,
I w ich modlitwy i w ich cierpienia
I Amen wtórzym — a w duszach łzawych
Świty nam wschodzą
Ot płyną, płyną
Ponad mogilną polską równiną

JAN SOKOLICZ WROCZYŃSKI

DZIEŃ ZADUSZNY

Więc już...
ze śnieżnych białych chmur
wschodzi
senna
noc jesienna
w rozłkany bół
Prysł czar
zawrotnej woni róż,
tłum mar
w krwi brodzi,
w dal się wlecze
gdzieś w odwięcze,
w skony zórz.

Tam — w kres —
nad ciche mórz fale,
idą białe,
oniemiałe
szron ich proszy
kwiaty duszy,
idą w dale
tłumy rzesz...
śnią blade sny...
słoneczne jasne włości,
tajemny czar miłości...
coby im otarł łzy —
cichy zgon
świat kryje w płaszcz szeroki,
rozpacznie w szare mroki
cmentarny bije dzwon.

Ranki słotne
nad stawami
mgliste ścielą szaty...
Deszczu błotne
nici rdzawe
łamią kwiaty,
Smutno tęsknią,
łzami płaczą
bzy krwawe.

W mgły wilgotne
dusz tłumy
wśród zadumy
zamki złote śnią,
dolę swą
tę tułaczą,
co od wieków duszę rani
w męce klną.
Obłąkani
wznoszą dłonie
bluźniąc niebu, by im skon
na męczeńskie cisły skronie
w życia srom.

Obłąkany tłum się wlecze
het, przed siebie, gdzieś w odwiecze...

Nad smutnym głów łanem gwiezdne rzesze
lśnią...

KRONIKA

Kraków, 30 października.

Zakończenie biegu sztafetowego

Bieg rozstawny, urządzony przez korpus ochrony pogranicza wzdłuż wschodniej granicy kraju, ukończony został w ósmym dniu swego trwania. Wedle pierwszych relacyj sztafeta, idąca z południa na północ, ukończyła bieg, osiągając granicę polsko-niemiecko-litewską w 178 godzinach biegu. — Sztafeta, idąca z północy na południe, ukończyła bieg ze znacznem opóźnieniem (z powodu wielkich błot), w nocy w dniu 28 b. m., osiągając granicę polsko-rumuńsko-sowiecką w 183 godzinach biegu.

Dokładne obliczenia biegu będą ukończone w dniu dzisiejszym.

Jako szumiący łańcuch żórawi...
Biali, w modlitwę rozkrzyżowani
W łzy, w krew, jak gwiazdy wokół ubrani
I każdy zbójce swe błogosławi,
I prośbę za nich dzwoni w niebiosy,
By bratobójstwem skalane dłonie
Za racławickie chwyciły kosy.
Z piętna Kaima otarły skronie...
I my wraz z nimi wołamy, Panie,
Usłysz wołanie, tęskne wołanie!

Do jednej sprawy powiąż nam ręce,
Jak jeden posąg niech wstaniem razem
Miłością zbrojni niby żelazem,
I będzie koniec bolesnej męce
I w srebrnych trumnach się karmazynów
Poruszą prochy, by swoich synów
Widzieć wśród ludu w ostatniej wojnie
Walczących za kraj, by go wybawić;
Wstaną, by widzieć i błogosławić,
I potem w grobach usnąć spokojnie.

Obie te „modlitwy" nie wzbogacą zapewne naszej poezji — sam Bałucki w wiązanej mowie pisał później lepsze utwory. Zresztą poezja, wywołana strasznemi wypadkami r. 1846, posiada swe niedościgłe arcydzieło w „Skargach Jeremiego". Ale bądź co bądź modlitwy te należą do literatury rzezi galicyjskiej, są pamiątką po wybitnym pisarzu, a co więcej, kreślą nietylko jego uczucia, ale uczucia całej młodzieży w przeddzień powstania styczniowego — i dlatego sądzę, że zasługiwały na ogłoszenie.

K. Bartoszewicz.

Posiedzenie Rady ministrów

(Jednorazowy zasiłek dla funkcjonarjuszy państwowych i osób wojskowych. — Dodatek służbowy dla podoficerów zawodowych. — O prawach i obowiązkach szeregowych. — Tymczasowy zarząd komisarza węglowego).

Warszawa, 30 października (PAT). Wczoraj o godz. 17 w pałacu namiestnikowskim odbyło się posiedzenie Rady ministrów, na którem uchwalony został projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o jednorazowym zasiłku dla funkcjonarjuszy państwowych i osób wojskowych. Zasiłek jednorazowy wynosi 20 proc. ich uposażenia płatny w 2 równych ratach w dn. 15 listopada i 15 grudnia. Od prawa otrzymania powyższego zasiłku wyłączeni są funkcjonarjusze państwowi, pozostający na urlopie bezpłatnym oraz wojskowi następującej kategorji: pobierający dodatek służbowy, pozostający w stanie nieczynnym i bez uposażeń, i wreszcie słuchacze szkół i kursów otrzymujący dodatek z tytułu przeniesienia służbowego.

Następnie Rada ministrów uchwaliła wniosek przedłożony przez ministra spraw wojskowych w sprawie przyznania szeregowym zawodowym armji lądowej i floty dodatku służbowego, płatnego miesięcznie w wysokości następującej: według kategorji dla chorążych dodatek wynosić będzie 90 punktów, dla sierżantów sztabowych 80, dla sierżantów 70, dla plutonowych 50, dla kaprali 30 punktów.

W dalszym ciągu Rada ministrów uchwaliła przedłożony przez ministra spraw wojskowych wniosek w sprawie wykonania art. 99 ust. z dnia 18 lipca 1924 r. o obowiązkach i prawach szeregowych wojska polskiego Dz. U. Nr. 72/698. Wniosek powyższy zarządza, aby wszystkie państwowe i samorządowe urzędy oraz zakłady subwencjonowane przez państwo w ramach przepisów obowiązujących je uwzględniały przy obsadzaniu wakujących stanowisk w pierwszej linji kandydatów z pośród wysłużonych podoficerów zawodowych zależnie od ich kwalifikacji.

Wreszcie Rada ministrów ustanowiła tymczasowy urząd komisarza węglowego. Do sprawowania tego urzędu powołany został minister komunikacji, który w zależności od potrzeb gospodarczych kraju ustalać będzie plan i kolejność przywozu węgla przyznanego na rynek wewnętrzny i rynki zagraniczne.

Zderzenie ekspresów

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Paryż, 30 października. Pociąg ekspresowy Paryż—Londyn zderzył się koło Clermont z pociągiem ekspresowym kursującym między Paryżem a Lille. Dotąd z pod gruzów wydobyto **dwóch zabitych i 11 ciężko rannych.**

Powodem katastrofy było złe ustawienie **zwrotnicy.**

Niezwykłe zabójstwo

Z Warszawy telefonują nam:

We wsi Iglinie powiatu Puławskiego niejaki Wawer zastrzelił **wobec miejscowego proboszcza ks. Sitkowskiego swą żonę Felicję.** Powodem morderstwa były niesnaski pomiędzy małżonkami, przyczem ks. Sitkowski starał się nakłonić ich do zgody.

Konferencja adwokatów państw sukcesyjnych

Z Wiednia donoszą:

Na dziś wyznaczona została w wiedeńskiej izbie adwokackiej konferencja przedstawicieli związków adwokackich i izb adwokackich Austrji, Polski, Węgier i Czechosłowacji. Celem narad ma być zorganizowanie stałego kontaktu adwokatów wszystkich państw sukcesyjnych, jakoteż spraw popierania i ujednostajnienia pomocy prawnej między odnośnemi państwami.

„Afera koburgska" w Pradze

Czechy mają nową skandaliczną sensację. Jest nią t. zw. afera koburgska. Koburgowie bułgarscy posiadają wielkie dobra w Czechach i na Słowaczyźnie. Spadkobiercami tych dóbr są ks. Cyryl następca tronu bułgarskiego i ks. Jofias. Ponieważ dobra te miały być skonfiskowane przez rząd czeski, starano się u wpływowych osób o interwencję na korzyść książąt. Gdy sprawa była załatwiona, pośrednicy postanowili wykluczyć od spadku ks. Jofiasa na korzyść Cyryla. Zatarg między nimi z tego powodu trwał dość długo, ostatecznie doszło do ugody, na podstawie której Jofias miał otrzymać 8 miljonów koron czeskich. Ale oszukano także Cyryla a zarówno i skarb państwa.

W aferę tę — jak donosi „Pravo Lidu" — wmieszani są wybitni politycy czescy z partji Kramarza.

Wczoraj przybył do Pragi ks. Cyryl i zamieszkał w hotelu pod nazwiskiem hr. Cyryla Sokolskiego, dyplomaty z Sofji. — Przyjazd jego stoi w związku z aresztowaniem jego pośrednika Eisnera. Książę był przesłuchany przez sędziego śledczego.

Afera budzi zrozumiałe zaciekawienie ze względu na osoby, które są w nią wmięszane.

Katastrofa autobusowa

Z Berlina donoszą:

Na jednej z tutejszych linij autobusowych zdarzył się wypadek, którego ofiarą padło 18 pasażerów, lżej lub ciężej rannych. Autobus, chcąc wyminąć wóz ze spłoszonemi końmi, skręcił zbyt raptownie i przechylił się, skutkiem czego uderzył o przydrożne drzewo. W następstwie tego jedna ze ścian autobusu uległa zdruzgotaniu.

Rekord lotu bez lądowania

Iskrowo donoszą z Paryża:

Lotnicy Rignot i Costes stworzyli światowy rekord lotu bez lądowania, przebywając drogę z Paryża do Diash w Persji, wynoszącą 5.400 klm., lotem nieprzerwanym w ciągu 32 godzin.

MUZYKA KOŚCIELNA. W kościele ks. Zmartwychwstańców w niedzielę 31 b. m. podczas mszy św. o godz. 11 przedpoł. art. op., p. Emilja Ambrożowa odśpiewa pieśni kościelne, między temi modlitwę za Polskę Świerzyńskiego, p. prof. Kozłowski Wład. (skrzypce). Przy organach p. prof. Świerzyński Michał.

W kościele OO. Jezuitów na Wesołej w czasie mszy św. o godz. 12 w niedzielę 31 października śpiewać będzie chór „Symfonja" pod kierunkiem p. Stańczyka; w poniedziałek 1 listopada śpiewy religijne: „Ave Marja" Gounoda, „Na skrzydłach pieśni" Studzińskiego i Monstratae Rossiniego (duet i solo) pod kierunkiem prof. Majewskiego.

W kościele św. Piotra w niedzielę 31 października podczas mszy św. o godz. 12 tenorzy Wł. Purchla i W. Rychter (śpiew), L. Górka (skrzypce) a w poniedziałek (WW. Świętych) art. op. M. Chmielowa (śpiew), p. St. Hajduk (skrzypce), J. Piazza (organy) wykonają sola i duety religijne.

W niedzielę 31 października o godz. 12 w kościele Marjackim prof. Bobilewicz odegra na skrzypcach szereg utworów religijnych. Przy organach prof. Fr. Konior.

Dnia 1 listopada o godz. 12 chór seminarjum naucz. męskiego odśpiewa kościelne pieśni pod kierunkiem prof. Fr. Koniora. Przy organach p. Kalikst Konior.

W kościele OO. Dominikanów w niedzielę dnia 31 b. m., w czasie uroczystej sumy o godz. 10 wykona chór Tow. „Hasło" mszę św. kompoz. E. Kretschmera pod batutą dyr. Bol. Wolniewicza; przy organach p. dyr. Roman Ferek.

PROCESJA TRADYCYJNA św. Jana Kantego z udziałem J. M. rektora, profesorów uniwersytetu i młodzieży akademickiej, odbędzie się w kościele św. Anny w niedziele 31 b. m. po nieszporach o g. 5-tej. Kazanie podczas nieszporów wygłosi ks. prof. dr Jan Krzemieniecki.

Przed południem prymarja o godz. 6.30, wotywa o godz. 9-tej i 10-tej, suma uroczysta z kazaniem o godz. 11-tej, w czasie której orkiestra młodzieży rękodzielniczej wykona szereg utworów religijnych.

ŚWIĘTO UMARŁYCH. W czasie obumierania przyrody obchodzi kościół katolicki święto pamięci zmarłych. Lud zalega tłumnie świątynie Pańskie i wśród wspomnień żałosnych zanosi modły za dusze najdroższych: „Wieczne odpoczywanie racz Im dać Panie, a światłość wiekuista niechaj niechaj Im świeci". Myśl odrywa się od trosk codziennego życia, a spostrzegając wokoło zamieranie przyrody, sama ulatuje w zaświaty. Szczególny urok dzień zaduszny ma na wsi, gdzie oprócz westchnień i modlitw, idzie szmerem wspomnienie, że w nocy przed dniem zadusznym odwiedzają dusze zmarłych swoje ziemskie mieszkania, nawiedzając swoje rodziny, aby choć raz w roku zobaczyć co się tam dzieje w rodzinnej wiosce, co się dzieje w chacie i między krewnymi.

Pamięci zmarłych poświęcają wszystkie ludy na świecie pewne dni w roku, obchodząc je zazwyczaj ucztami i paleniem ogni i wyrażając przez to, czy to cześć dla przodków, czy też prosząc ich o opiekę.

Uroczystość WW. Świętych, która przypada w poniedziałek, 1 listopada, zmierza do tego, aby podnieść serca wiernych ku pragnieniu wieczystej chwały i staraniu się o nią przykładem świętych. Początek tej uroczystości przypisują papieżowi Bonifacemu VII, który żył w początkach VII-go wieku.

KAPRYS AURY. Koniec października przyniósł nam przepiękną pogodę przy znacznem podwyższeniu się temperatury. Kilka dni temu jeszcze szalała zawieja śnieżna i pola pokryły się białym całunem. Obecnie pod wpływem ciepłych promieni słońca, śnieg stopniał a w powietrzu czuć wprost wiosenne podmuchy.

ZA SPOKÓJ DUSZY Ś. P. STANISŁAWA SOBIŃSKIEGO, kuratora okręgu szkolnego lwowskiego, zmarłego tragiczną śmiercią dnia 19 października b. r. zostanie odprawione nabożeństwo żałobne w kościele archiprezbiterjalnym N. Marji Panny dnia 3 listopada b. r. o godz. 9 rano. Zarząd krakowskiego Koła T.N.S.W. zaprasza władze szkolne, kolegów, przyjaciół Zmarłego, młodzież szkół średnich, oraz pobożną publiczność do wzięcia udziału w nabożeństwie.

ZAMKNIĘCIE CMENTARZA RAKOWICKIEGO. Z powodu uroczystości odsłonięcia i poświęcenia pomnika gen. broni ś. p. Zielińskiego, magistrat podaje do wiadomości, że cmentarz rakowicki dla publiczności w niedzielę 31 b. m. od godz. 9.30 do 11.30 przed południem będzie zamknięty z wyłączeniem tych osób, które posiadają karty wstępu.

ZJAZD ESPERANTYSTÓW. Z okazji zjazdu polskich esperantystów odbędzie się w sobotę, dn. 30 b. m. o godz. 7 wieczór w sali Muzeum Przemysłowego, Smoleńska 9. wieczór koncertowy z łaskawym udziałem pań: Meli Neuger-Feliksowej i Hanny Dziewińskiej, p. Juljusza Abolsa oraz chóru męskiego.

W dniach 30 października do 1 listopada otwarta będzie dla publiczności Wystawa esperancka w Muzeum Przem. Smoleńska 9, II. p. — Wstęp wolny.

OTWARCIE WYSTAWY. W Związku artystów plastyków (plac św. Ducha 1) otwarcie wystawy odbędzie się w niedzielę dnia 31 b. m. o godz. 11 przed południem.

WIELKIE BOISKO DLA KRAK. MŁODZIEŻY SZKOLNEJ. Dzięki usilnym zabiegom wizytatora szkolnego p. Wyrobka, gmina m. Krakowa wydzieliła 18-morgowy teren przy parku Jordana na boiska dla młodzieży wszystkich krakowskich szkół średnich, przyrzekając, że ułatwi władzom szkolnym urządzenie boiska sportowego. Olbrzymi ten plac biegnie w kierunku toru wyścigowego, a z wiosną najbliższego roku zostanie ogrodzony. Będą tam urządzone obszerne boiska dla młodzieży męskiej i żeńskiej, wodotryski, plywalnie, korty tennisowe, jezdnie dla cyklistów, skwery, altany i t. d.

NOWY TOR TRAMWAJOWY puszczono już na nowej linji od mostu 3-go na Wiśle do ul. Miodowej nowe wagony tramwajowe; dzisiaj będzie podjęty normalny ruch na obu torach ulicy Starowiślnej z pominięciem bocznicy, przez co skróci się znacznie czas jazdy na linjach Nr 3 i 6.

Z TARGU KRAKOWSKIEGO. Na wczorajszym targu płacono następujące ceny: litr mleka zbieranego 25—30 gr, niezbieranego 35—40 gr, śmietany słodkiej 60—70 gr, kwaśnej 1.60—2 zł, 1 kg. masła 5—5.40 zł, sera 1.20—1.30 zł, jaja za kopę 14.20—14.50 zł, za sztukę 24—25 gr. Drób: kura 5—7 zł, para kurcząt 4—7 zł, kaczka żywa 4—6 zł, bita 3—5 zł, gęś żywa 7—10 zł, bita 6—8 zł, indyk 10—12 zł, indyczka 8—10 zł, zające w skórze 6—6.50 zł, bez skóry 5—5.50 zł. Ryby: 1 kg karpia 4.4.50 zł, bitego 4.50—5 zł, szczupaka 5 zł, świnki 4 zł, brzanki 5 zł, wiślanych drobnych 2—2.50 zł. Jarzyny: 100 kg ziemniaków 9.50—10 zł, 1 kg 13—14 gr, buraków 10—14 gr, marchwi 14—15 gr, selerów 25—30 gr, pietruszki 50—60 gr, cebuli 45—55 gr, kapusta biała za kopę 5—8 zł, 1 kg włoszczyzny 30—40 gr, szpinaku 35—40 gr, pomidorów 1.20—1.40 zł.

PRZYMUS ZGŁASZANIA WOLNYCH POSAD W PAŃSTW. URZĘDZIE POSREDNICTWA PRACY. Zarządzeniem min. pracy i opieki społ. z dnia 6 b. m. („Monitor Polski" Nr 236), nałożono z dn. 1 listopada b. r. na zakłady pracy, zatrudniające conajmniej 6 pracowników, obowiązek zgłaszania wolnych posad w państwowych urzędach pośrednictwa pracy a zatem w województwie krakowskiem w Krakowie ul. Krowoderska 5, Nr tel. 472, w Oświęcimiu, Baraki Nr tel. 127; w Białej ulica Główna 2, Nr tel. 883/VIII i w Nowym Sączu ul. Dunajewskiego 11, Nr tel. 93. — Ze względu na wzrost bezrobocia, pracodawcy powinni także ze względów obywatelskich przestrzegać powyższy obowiązek.

PROTEST FOTOGRAFÓW. Wobec powzięcia rezolucji w sprawie usunięcia przez ministerstwo przemysłu i handlu zawodu fotograficznego z projektu ustawy przemysłowej, odbył się w tych dniach zjazd delegatów z całej Polski. Zjazd jednomyślnie uchwalił domagać się u odnośnych władz bezwzględnego włączenia zawodu fotograficznego do powyższej uchwały jako zawodu rękodzielniczego. Jednocześnie postanowiono z chwilą wejścia w życie ustawy przemysłowej stworzenie centrali cechów zawodu fotograficznego z siedzibą w stolicy.

T.S. WISŁA—OLSZA rozegrają w niedzielę, t.j. dnia 31 października b. r. zawody towarzyskie o godz. 2.30 popoł. na boisku K.S. „Olsza" u wylotu ul. Grzegórzeckiej. Powyższe zawody zapowiadają się interesująco a to, że drużyny wystąpią w swych najlepszych składach.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Pogotowie przewiozło do szpitala niejakiego Gustawa Ćwika, lat 25. który w zamiarze samobójczym zażył kilka pastylek sublimatu. Po zastosowaniu środków leczniczych przewieziono Ćwika do szpitala.

NIELETNIA PRZESTĘPCZYNI. Niemal codziennie na szpaltach kronik policyjnych notują się nazwiska nieletnich przestępców obojga płci, co świadczy o strasznej demoralizacji, grasującej wśród naszej młodzieży. Nad sprawą tą nie wolno społeczeństwu przechodzić do porządku dziennego. Powinno ono podjąć akcję, któraby położyła kres niezdrowym stosunkom, panującym wśród młodzieży a nawet dzieci. Na przykład dzisiejsza kronika policyjna notuje, że 12-letnia dziewczynka, Stefanja F., przebywająca w gościnie o p. Franciszki Konopczyńskiej, skradła w czasie nieobecności właścicielki domu z kredensu torebkę z precjozami wartości 280 zł, poczem zbiegła. Nieletnią przestępczynię zdołała policja odszukać i odebrać skradzione precjoza, prócz kolji wartości 50 zł.

Z ZAPISKÓW POLICYJNYCH. Nieznani sprawcy włamali się na strych Edmunda Piotrowskiego przy ul. Basztowej i skradli pościel, wartości 300 zł. W nocy 22 na 23 zakradli się złodzieje do szopy Jana Czekaja, zamieszkałego przy ul. Lea i skradli mu 2 gęsi oraz artykuły spożywcze. W kilka dni potem włamano się na strych jego domu i skradziono mu bieliznę, wartości 500 złotych. Sprawcy dostali się w ten sposób na strych, że wyjęli dachówkę. Wreszcie przez wycięcie szyby w oknie na I-szem piętrze włamali się złodzieje do mieszkania Benzjona Wróbla przy ul. Bożego Ciała i skradli garderobę i bieliznę.

SKŁADKI. Zamiast wieńca na grób Józefa Koseckiego, złożyła Rada Nadzorcza Dobrzechowskich Zakładów ceramicznych S. A. w Dobrzechowie 100 zł dla umysłowo pracujących, bezrobotnych w Krakowie.

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Po 30-tu latach wraca dzisiaj na afisz poetyczna feerja Gerharda Hauptmanna „Hanusia". Rolę tytułową odtworzy u nas młodziutka amantka liryczna, p. Drabikówna. Dawną muzykę Maksa Marechalka, wykonaną przez orkiestrę i zespół chóralny przy-

gotował p. Meyerhold. Spektakl sobotni rozpocznie IV. część „Dziadów".

„Hanusia" wraz z „Dziadami" powtórzona będzie we wszystkie wieczory świąteczne: w niedzielę, poniedziałek i wtorek, popołudniowe przedstawienia zajmie zawsze mile widziany „Młynarz i jego córka" Raupacha.

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI". Repertuar świąteczny teatru jest bardzo ciekawy i urozmaicony: w niedzielę popoł. o godz. 3.30, ciesząca się zawsze powodzeniem operetka „Taniec szczęścia", w poniedziałek o godz. 11 rano milutka bajeczka ze śpiewami i tańcami „Wesele lalki" a popoł. o godz. 3.30 przepiękna operetka Benatzkyego „Japonka" a wszystko to po cenach popularnych. W niedzielę wieczór o godz. 7.30, w poniedziałek i wtorek nowość operetka Aschera „Żołnierz Marysienki".

SEWERYN EISENBERGER, znakomity pianista, który w Krakowie jest zawsze entuzjastycznie witany, wystąpi dziś, t. j. w sobotę, 30 b. m. w Starym Teatrze z jedynym koncertem, na którym odtworzy piękny i bogaty program. Pozostałe bilety do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8 i od 6 wieczór przy kasie Starego Teatru.

PORANEK MUZYCZNY ORKIESTRY ROBOTNICZEJ. W niedzielę 31 b. m. odbędzie się w sali teatru „Nowości" przy ul. Rajskiej Poranek muzyczny, urządzony staraniem krakowskiej orkiestry robotniczej. Prócz orkiestry robotniczej pod kierunkiem p. Karasia, współdziałają w poranku pp.: prof. Kopystyński, Pietroń, Onoczyński, Mastelli, Gross i inni.

REPERTUARY:

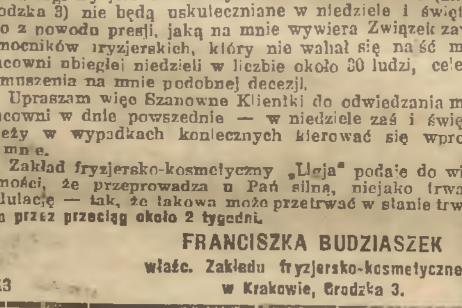
TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Poniedziałek, 1 listopada: popoł. „Młynarz i jego córka"; wieczór „Hanusia" — „Dziady" (część IV).

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI".

Poniedziałek, 1 listopada: 11 rano „Wesele lalki"; popoł. „Japonka"; wieczór „Żołnierz Marysienki".

Wtorek, 2 listopada: „Żołnierz Marysienki".



Z kraju

ZMIANY W SŁUŻBIE KONSULARNEJ. Z Warszawy donoszą nam: Konsul generalny w Pradze, Dunajecki, odwołany został do centrali, Konstanty Galoe, attache konsularny w Buenos Aires, przeniesiony do konsulatu w Wiedniu, Tadeusz Lubaszewski mianowany kierownikiem konsulatu w Pradze, dr Rościszewski mianowany kierownikiem konsulatu generalnego w Zagrzebiu, Himmelstjern, dotychczasowy kierownik konsulatu generalnego w Zagrzebiu, odwołany do centrali, Mycielski Stanisław, przydzielony do poselstwa w Wiedniu jako attache, Fryderyk Cieślewski, wicekonsul w Wiedniu, odwołany do centrali. Siłowiecki mianowany sekretarzem konsularnym i przydzielony do konsulatu w Wiedniu.

POMNIK HISTORYKA PROF. SMOLEŃSKIEGO odsłonięty został we czwartek na cmentarzu powązkowskim w Warszawie. W ceremonji tej uczestniczyli profesorowie uniwersytetu.

CHÓR CZESKI PRZYBYWA NA ODSŁONIĘCIE POMNIKA CHOPINA. Dowiadujemy się, że na uroczystość odsłonięcia pomnika Chopina przybędzie, powracający z Rygi, chór czeski, składający się z dziesięciu osób. Członkowie chóru zatrzymają się w Warszawie jedynie na dzień 14 listopada.

MORDERSTW ORABUNKOWE. Z Warszawy donoszą: Pod Włocławkiem we wsi Kobyle Łąki, w gminie Chodec, nieuchwyceni dotychczas sprawcy zamordowali gospodarza Jędrzejowskiego i jego żonę. Przyczyną napadu rabunek.

NIEZWYKLE ZUCHWAŁY NAPAD RABUNKOWY. Z Warszawy donoszą nam: Onegdaj zamaskowani bandyci dokonali niezwykle zuchwałego napadu na sklep przy ul. Brülowskiej 34. Rabusie sterroryzowali rewolwerami i obrabowali właścicieli, poczem oddawszy kilka strzałów w sufit na postrach, uciekli, zamykając właścicieli sklepu na klucz. Pościg dotychczas nie dał rezultatu.

TRAGEDJA MIŁOSNA. Jak nam z Warszawy donoszą, we czwartek na lotnisku pod Warszawą Urle, 21-letni astrzębski strzelił do 24-letniej Czesławy Domańskiej i ciężko ją zranił. Powodem sprawy miłosne.

ZATRUDNIENIE TYSIĄCA ROBOTNIKÓW. Z dniem 1 listopada b. r. uruchomiona będzie przędzalnia Briggsa w Markach pod Warszawą, która odrazu zatrudni 1.000 robotników, pozostających dotychczas bez pracy. Fabryka ta nieczynna była od czasów okupacji niemieckiej, kiedy zarekwirowano jej niezbędne do pracy urządzenia.

ARESZTOWANIE BACHRACHA. Pisma warszawskie donoszą: We czwartek z polecenia ministra spraw wewnętrznych, w porozumieniu z ministrem sprawiedliwości, aresztowano b. aspiranta policji państwowej, Daniela Bachracha, którego nazwisko spopularyzowało się w związku z atakami prasowemi przeciw urzędowi śledczemu. Bachrach aresztowany został o godz. 2 popoł. w cukierni Semadeniego. Przy aresztowanym znaleziono około 18.000 zł, 82 dol, oraz różne biżyterje. W rezultacie rewizji zabrano Bachrachowi różne kompromitujące papiery, które podobno będą miały niepośledni wpływ na śledztwo w stosunku do wspólników aresztowanego. Bachrach został umieszczony w jednej z cel więziennych w Cytadeli.

Jak podaje „Warszawianka", Bachrach jest poważnie zamięszany w sprawę szpiegowstwa na rzecz jednego z państw ościennych. Zarządzona w mieszkaniu Bachracha rewizja trwała około 3 godzin.

INGRES KS. BISKUPA LISIECKIEGO. Uroczystości powitania przez Górny Śląsk nowego biskupa, ks. Arkadjusza Lisieckiego, rozpoczynają się dziś po południu w Lublińcu, dokąd ks. biskup przybędzie o godz. 4 po południu. Po powitaniu, ks. biskup uda się do Piekar, skąd w niedzielę po nabożeństwie, wraz z orszakiem, eskortowanym przez banderję konną, odjedzie samochodem do Katowic, gdzie odbędzie się powitanie nowego biskupa na rynku. Mowę powitalną wygłosi prezydent miasta, dr Górnik, przed katedrą powita ks. biskupa wojewoda dr Grażyński. W katedrze odbędzie się nabożeństwo, odczytanie bulli papieskiej i złożenie hołdu nowemu pasterzowi. Wieczorem o godz. 9 w salach magistratu katowickiego odbędzie się raut.

Z Krakowa przybywa 31 b. m. do Katowic arcybiskup Sapieha i dwaj członkowie kapituły katedralnej, oraz przedstawiciele wydziału teologicznego U. J. Nadto przyjeżdża do Katowic biskup częstochowski, ks. Kubina i ks. Okoniewski z Pelplina.

OPERA B. RACZYŃSKIEGO W POZNANIU. W pierwszych dniach grudnia wystawia opera poznańska baśń muzyczną znanego kompoz. krak. go, p. Bolesława Raczyńskiego. Inicjatywę dyrektora Zalcroziaty-Stermicha, który stale popiera twórczość polską, należy podkreślić z uznaniem, tembardziej, że nie jest to zjawisko wspólne wszystkim naszym teatrom muzycznym.

KATEDRA W GNIEŹNIE ZAGROŻONA. Fronton starożytnej katedry w Gnieźnie zarysował się w paru miejscach. Przed paroma dniami grono konserwatorów państwowych przybyło do Gniezna, aby zbadać, w jakim stopniu katedra ta jest zagrożona. Rząd ze swej strony poczyni wszelkie kroki, aby katedrę gnieźnieńską otoczyć należytą opieką. Duchowieństwo także poczyni starania, aby katedra, która jest relikwją Polski, nie uległa zniszczeniu.

UCIECZKA Z WIĘZIENIA PO RAZ SIÓDMY. Z więzienia w Łucku uciekł 40-letni bandyta kolejowy, Teodor Fedak, przepiłowawszy grube kraty w oknie piłką precyzyjną, dostarczoną widocznie z zewnątrz. Jak się okazało, bandyta ten poprzednio już 6 razy zdołał uciec z różnych więzień, poczem grasował pod różnemi nazwiskami.

Ze świata

ŚWIĘTO NARODOWE CZECH. Dzień 28 października jest świętem narodowem Czech; stanowi on rocznicę powstania Czechosłowacji. W dniu tym miasto Praga było uroczyście oświetlone i udekorowane! odbywały się liczne obchody, pochody, akademje i zebrania. Korpus dyplomatyczny, przedstawiciele rządu, wojska, legjonistów składali życzenia prezydentowi Masarykowi. — W szeregu mów, o charakterze politycznym, podnoszono doniosłość obecnej współpracy Niemców z Czechami, wyrażającą się w zaproszeniu Niemców do obecnego gabinetu czeskosłowackiego. — W kilku miastach odsłonięto onegdaj pomniki prezydenta Masaryka.

PONOWNE ODROCZENIE NAGRODY LEKARSKIEJ NOBLA. Dzienniki szwedzkie donoszą, że nagroda Nobla dla medycyny w tym roku nie będzie nikomu przyznana. W ten sposób nagroda ta zostanie już po raz drugi odłożona.

DEMONSTRACJA FASZYSTOWSKA W KINIE Z Pragi donoszą: Wczoraj przy wyświetlaniu filmu „Potiemkin" faszyści urządzili tak burzliwą demonstrację, że zakazano dalszego wystawiania filmu.

RABINDRANATH TAGORE po pobycie w Wiedniu, gdzie zapadł na ciężkie przeziębienie, wyjechał do Budapesztu. Przyjazd poety hinduskiego do Polski został czasowo odłożony.

MORDERSTWO POLITYCZNE W NIEMCZECH Z Landsbergu donoszą: W sensacyjnym procesie o zabójstwo polityczne rozpatrywano wczoraj sprawę zamordowania 23-letniego robotnika oraz członka Reichswehry Groeschego, którego zakatowało na śmierć 11 skrytobójców, wyłącznie dlatego, że ciążyło na nim podejrzenie szpiegostwa na rzecz organizacyj komunistycznych. — Z zeznań świadków okazało się, że zamordowany Groeschko był niewinny i nie pozostawał w żadnym kontakcie z komunistami.

ZGON DOWÓDCY CHIŃSKIEJ ARMJI REWOLUCYJNEJ. Pisma angielskie donoszą z Pekinu, że głównodowodzący chińskiej armji rewolucyjnej, generał Czang-Kaj-Szen, zmarł wskutek odniesionych ran.

NR. 19 „GAZETY LITERACKIEJ" już wyszedł z druku i zawiera prócz art. wstępnego, p.t.: „Legenda proletarjatu", szereg innych ciekawych artykułów, jak: „Gdzie powieść dla młodzieży?" (dr W. S.), „O potrzebie nowej idei współdziałania" (dr Zygmunt Myslakowski), „Rzecz o wywiadzie" (dr Seweryn Gottlieb), „Teatr japoński" (Kazimierz Rogala-Kosiński), „Sprzeczności świata współczesnego" (Zygmunt Klingsland), „Szukam dobrego siłacza Krzysztofa" (P. A.), „Opowieści o pani B." (Józef Wittlin), „Z teatrów krakowskich" (Janusz Stępowski i Marjan Sewi), „Dookoła teatrów warszawskich" (J. Pański), „Turzendot" (Wiesław Gorecki), „Ty i ja i ona" (Witold Mogilnicki), „Słowacki, Kasprowicz i Staff przy jedynym stole" (W. Z.), wiersze i przekłady Jerzego Brauna, Zofji Dąbrowskiej i Edwarda Wyłomowskiego, „Wesoło lecz smutne", pozatem dział krytyczny, kronika literacka i muzyczna i t. d.



Sprawy sądowe

WYROK W PROCESIE ILNICZA

Z Warszawy donoszą:

W ciągu ostatnich 4 dni sąd apelacyjny rozpatrzył przy drzwiach zamkniętych sprawę Wincentego Ilnicza, Lancha i Marji Skakowskiej, oskarżonych o szpiegostwo na rzecz państwa ościennego. W pierwszej instancji Ilnicz skazany został na 6 lat więzienia, Skakowska na 4 lata, Lanch został uniewinniony. Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok pierwszej instancji, zaliczając Skakowskiej areszt prewencyjny.

Spór o ceremonjał otwarcia sesji Sejmu

Kraków, 30 października.

Sprawa ceremonjału, wedle którego miałoby nastąpić otwarcie obecnej sesji sejmowej przez odczytanie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej, spowodowała niespodziewanie zatarg pomiędzy rządem a Sejmem na tle pytania, czy posłowie mają podczas odczytania dekretu stać, czy też siedzieć. Ani pisanego, ani też zwyczajowego ceremonjału w tej sprawie nie posiadamy, to też siłą rzeczy trzeba rozstrzygnąć tę kwestję w drodze porozumienia pomiędzy rządem i Sejmem.

Rzeczywiście też marszałek Piłsudski odbył godzinną koferencję z marszałkiem Sejmu Ratajem, celem rozpatrzenia tej kwestji. Rząd — wedle informacji »Głosu Prawdy« — domagał się, ażeby Sejm wysłuchał stojąc dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej, zaś marszałek Sejmu wyraził wątpliwość, czy zdoła uzyskać zgodę kilku klubów lewicowych na zademonstrowanie szacunku dla głowy państwa przez wysłuchanie dekretu stojąco.

W dalszym ciągu artykuł »Głosu Prawdy« zapowiedział, że rząd w razie oporu Sejmu wyciągnie odpowiednie konsekwencje. Wiadomość ta wywołała w Sejmie ujemne wrażenie. Mimo to marszałek Sejmu Rataj nie odstąpił od akcji pośredniczenia, jednakże napotyka na trudności z powodu zaostrzenia się nastrojów pośród ugrupowań sejmowych.

Dotąd wypowiedział się oficjalnie klub PPS. Mianowicie komisja parlamentarna PPS. postanowiła powitać tylko samego Prezydenta Rzeczypospolitej, gdyby chciał osobiście sesję otworzyć.

Z ramienia mraszałka Piłsudskiego był u marszałka Rataja dwukrotnie szef gabinetu ministra spraw wojskowych pułk. Beck i zakomunikował mu raz jeszcze stanowisko rządu, a za drugim razem otrzymał pisemną odpowiedź, zawartą w komunikacie o uchwale, powziętej przez komisję parlamentarną PPS.

Rzecz będzie zresztą po stronie Sejmu rozstrzygnięta ostatecznie jutro na konwencie senjorów.

Marszałek Rataj przypisuje artykułowi »Gł. Prawdy« zaostrzenie sytuacji. Sprawę tę — oświadczył marszałek Rataj — można było załatwić spokojnie i dyskretnie z prezydjami klubów, gdyby nie wspomniany artykuł.

Wczoraj o godz. 10 wieczór odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady gabinetowej pod przewodnictwem premjera marszałka Piłsudskiego. Narady trwały do godziny 12 w nocy.

Na posiedzeniu tem premjer marsz. Piłsudski zapoznał swoich kolegów ministerjalnych z treścią listu, jaki w godzinach wieczornych otrzymał od marsz. Sejmu Rataja. W liście tym marszałek Rataj komunikuje, iż w dniu dzisiejszym nie jest w stanie dać definitywnej odpowiedzi co do stanowiska Sejmu w sprawie znanego życzenia rządu. Decyzja ta może być dopiero wiadoma jutro po posiedzeniu konwentu senjorów.

Rada gabinetowa odbyła następnie wyczerpującą dyskusję nad stanowiskiem i taktyką rządu w stosunku do Sejmu. Definitywnej uchwały jednak nie powzięto, odkładając ją do jutra, t. j. do chwili, gdy ujawni się stanowisko Sejmu na posiedzeniu konwentu senjorów.

Posiedzenie Konwentu senjorów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 października. Pod przewodnictwem marszałka Rataja rozpoczął o godz. 11.30 obrady konwent senjorów dla zajęcia stanowiska wobec wymaganego przez rząd ceremonjału przy otwarciu sesji. W obradach uczestniczyli posłowie: Głąbiński, Rymar, Zwierzyński (ZLN), Witos, Dębski (Piast), Marek, Niedziałkowski (PPS), Gdyk, Choleksa (ChD), Dubanowicz, Stroński (ChN), Hartglass (Koło żyd.), Popiel (NPR), Kozicki (Ukrainiec), Jeremicz (Białorusin), Bryl, Polakiewicz, Waleron (Str. Chł.), Jasiński (Kat. Lud.)(Fiderkiewicz (N. P. Ch.).

Marszałek Rataj przedstawił zgromadzonym stan faktyczny zagadnieia, oraz żądanie wysunięte przez rząd.

Po nim zabrał głos dr Marek, który uzasadniał stanowisko klubu PPS.

Po zakończeniu obrad konwentu senjorów, marszałek Rataj udał się do Belwederu, aby prezesowi Rady ministrów osobiście zakomunikować opinję Sejmu w odpowiedzi zresztą na dwukrotne odwiedziny marsz. Piłsudskiego u marsz. Rataja, przedmiotowi temu poświęcone.

O godz. 10.45 przybył do gmachu Sejmu szef gabinteu ministra spraw wojskowych pułk. Beck, aby zasięgnąć informacji o stanowisku Sejmu. Marszałek Rataj odpowiedział, że wyjaśnień w tej mierze może udzielić dopiero po zakończeniu obrad konwentu.

Przed południem odbyły prezydja kilku klubów jak ZLN., Wyzwolenie i Ch. N. obrady nad stanowiskiem, jakie ich przedstawiciele mają zająć na konwencie senjorów. Na ogół zdaje się brać górę zapatrywanie, że do powstania w Sejmie przyjdzie, jeżeli Prezydent Rzeczypospolitej tylko osobiście przybędzie do Sejmu dla otwarcia sesji.

Klub ZLN. przygotował wniosek nagłący z powodu napadu na posła Zdziechowskiego. — Wniosek ten jest pomyślany jako enuncjacja międzyklubowa, która zawiera konkluzje o wyznaczenie z Sejmu nadzwyczajnej komisji, któraby stwierdziła, dlaczego śledztwo w sprawie tego napadu dotychczas nie dało wyniku.

Burzliwe zajście w wiedeńskiej Radzie gminnej

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Wiedeń, 30 października. Na posiedzeniu nocnem rady gminnej przyszło do burzliwych zajść, jakie od lat nie wydarzyły się w wiedeńskiej radzie gminnej. Zajścia spowodowane zostały wnioskiem nagłym socjalnych demokratów, aby bezdomnych i sieroty poumieszczać po klasztorach i plebanjach. Chrześcijańsko-socjalni nie chcąc dopuścić do obrad nad tym wnioskiem, rozpoczęli obstrukcję, bijąc pulpitami i tupiąc. Ogromny hałas i wrzawa trwała godzinę. Mimo obstrukcji, w toku trwania awantur burmistrz poddał wniosek pod głosowanie.

O NADUŻYCIA W MARYNARCE WOJENNEJ.

Z Warszawy donoszą:

Proces komandora Bartoszewicza mozolnie postępuje naprzód. Osoby, na które powołuje się oskarżony, a w ich liczbie i poseł Sieciński, zasypują w swych sprzecznych i elastycznych zeznaniach siebie i oskarżonego.

Wczoraj rozprawa po przesłuchaniu kilku świadków, toczyła się przy drzwiach zamkniętych.

DZIAŁ GIEŁDOWY

DOALAR NIECO MOCNIEJ, AKCJE BEZ ZMIANY.

Kraków, 30 października.

Na rynku prywatnym panowała dzisiaj tendencja utrzymana przy minimalnych obrotach, jak zwykle w sobotę, kursy mniej więcej utrzymywały się na wczorajszym poziomie, przy minimalnych różnicach. Notowano: Zieleniewksi 13.50, Górka 16—16.25, Chodorów 126, Chybie 5.25, Siersza Górnicza 4. — Z papierów pogiełdowych Jaworzno 14.50—14.75, Cegielski 15.50, Bank Polski 82 zł, Lokomotywy 1.75.

Na rynku walut i dewiz panuje tendencja lekko mocniejsza, mimo silniejszej podaży. Obroty dość znaczne, szczególnie gotówką. Płacono w Krakowie dolar 9.01—9.01½, czeki bankowo 9.02. Warszawa 9.01—9.02 gotówka, czeki 9.01¼ bankowo. Lwów 90.1 gotówka, czeki 9.02 bankowo. Katowice 9.01—9.01½ gotówka, czeki 9.01½. Na wszystkich giełdach sytuacja podobna jak i u nas, kursa mniej więcej wyrównane. Bank Polski płacił w dalszym ciągu gotówka 8.96, czeki 8.98.

Zurych, 30 października. (PAT.) Paryż 16.27½, Londyn 25.14¼, Nowy Jork 5.18 3/4, Belgja 72.12½, Hiszpanja 207.36½, Berlin 123.30, Wiedeń 73.20, Sztokholm 138.50, Oslo 129.40, Kopenhaga 137.82, Sofja 3.73½, Praga 15.36, Budapeszt 72.65, Białogród 9.15, Ateny 6.28, Konstantynopol 2.61¼, Bukareszt 2.93½, Helingfors 13.06¼, Buenos Aires 211½. Tendencja ożywiona.

Po zamknięciu kroniki

OKRĘGOWY ZARZĄD »ZWIĄZKU LEGJONISTÓW« jeszcze raz do wszystkich legjonistów zwraca się z wezwaniem do wzięcia udziału w obydwu uroczystościach, a to w uroczystości odsłonięcia pomnika na grobie ś. p. gen. Zielińskiego w niedzielę (zbiórka w lokalu Związku przy ul. Florjańskiej l. 53), oraz w uroczystości listopadowej złożenia hołdu zmarłym żołnierzom polskim w dniu 1 list. (zbiórka o godz. 1½ u płyty Nieznanego Żołnierza).

NADUŻYCIA W KRAK. FABRYCE PROTEZ. W wytwórni protez wojskowych w Krakowie wykryto nadużycia. Władze policyjne aresztowały Edwarda Skibę, kierownika wytwórni, Antoniego Lelkę, jego zastępcę, oraz Józefa Bogdanika, który pozostawał w nimi w spółce. Wszyscy trzej pozostają w aresztach sądu ckr. karnego w Krakowie. Śledztwo sądowe spoczywa w rękach sędziego Buratowskiego. Szczegóły afery trzymane są w tajemnicy.

ZMARLI.

— Antoni Ostrowski, em. nadinspektor cłowy w Dziedzicach, zmarł w 60 roku życia.

Ze sportu

WISŁA—MAKKABI.

Zawody te odbędą się w dniu 1 listopada na boisku Makkabi o godzinie 2.30 i budzą żywe zainteresowanie.

MAKKABI—JUTRZENKA.

Zawody te odbędą się w sobotę, dnia 30 b. m. o godzinie 2.30 na boisku Jutrzenki. Będą to jedyne zawody, jakie w tym dniu odbędą się w Krakowie, wobec czego nadarza się jedyna sposobność oglądania derbów krakowskich. Rewanżowe to spotkanie po poprzednim sukcesie »Makkabi«, da sposobność »Jutrzence« do zaznaczenia swej wyższości.

ZWYCIĘSTWO CZECHOSŁOWACJI NAD DRUŻYNĄ WŁOSKĄ.

W onegdajszych zawodach międzypaństwowych, odbytych z okazji święta narodowego między Włochami a Czechosłowacją w Pradze zwycięstwo odnieśli Czesi w stosunku 3:1 (2:1) Włosi okazali się drużyną conajmniej równorzędną, jednak doskonały bramkarz Czechów Planicka rozstrzygnął match na ich korzyść.

PIŁKARSKIE NAGRODY ŚRODKOWO-EUROPEJSKIE.

Wczoraj odbyła się w Pradze konferencja przedstawicieli związków piłki nożnej Węgier, Włoch, Austrji i Czech, na której między innemi omawiano sprawę stworzenia nagrody środkowo-europejskiej. Ponieważ wszyscy wypowiedzieli się za utworzeniem tego rodzaju konkurencji, postanowiono utworzyć dwie nagrody, a mianowicie: jedną dla drużyn krajowych, oraz jedną dla najlepszej drużyny pozakrajowej, biorącej udział w zawodach. Do komitetu dla nagrody międzynarodowej wybrany został przewodniczącym Feretti (Włochy), zaś sekretarzem Meisl (Austrja). Każde nowo przystępujące państwo może wysłać przedstawiciela do tego komitetu, którego siedziba będzie Wiedeń.

PIERWSZY ZWIĄZEK ZAWODOWY W POLSCE.

W Poznaniu utworzył się zawodowy związek bokserów, który jest pierwszą placówką zawodowego sportu w Polsce. Na czele związku stanęli: były trener arty, Latowski, oraz instruktor wojskowej szkoły gimnastyki i sportów, porucznik Laskowski. W poczet członków zapisali się — zrzucając dotychczasową maskę amatorów, prawie wszyscy lepsi bokserzy poznańscy, jedynie Arski i Majchnacki pozostali amatorami.

NIEBYWAŁE OWACJE NA CZEŚĆ TUNNEYA.

Nowy mistrz świata w boksie Gene Tunney zjawił się niedawno w loży jednego z teatrów nowojorskich, na co część publiczności z miejsca zareagowała burzliwą owacją. Gene Tunney dyskretnie się cofnął po to, aby w trzecim akcie powrócić do swej loży. Na jego widok ponowiła cała publiczność manifestację w takim stopniu, iż przedstawienie musiało zostać przerwane.

Diarjusz ekonomiczny

— **Rozporządzenie Prez. Rzeczypospolitej co do utworzenia Rady Finansowej** ukaże się niebawem. Będzie ona instytucją doradczą i projektodawczą w sprawach finansowych państwa i składać się będzie z 8 miu członków, powołanych na okres 3-letni.

— **Opłaty za przewóz węgla eksportowego do portu gdańskiego** przez korytarz kluczborski i przez Skalmierzyce-Toruń ujednostajniło min. komunikacji.

— **Sytuacja węglowa w Łodzi nieznacznie się poprawiła.** Nadchodzą dalsze transporty węgla. Ceny detajliczne spadły.

— **Ruch tymczasowy na linji Kalety-Podzamcze,** obejmujący jedynie transporty węgla do Gdańska i Gdyni będzie definitywnie otwarty z dniem 1 listopada b. r.

— **Ogółem sprzedano do 20 b. m. 5% premjowej pożyczki dolarowej** na sumę 3,591.530 dol. z ogólnej ilości 5 mil. dol. wypuszczonych premjówek.

— **Na konwersji biletów zdawkowych 1- i 2-złotowych** na monety tejże wartości skarb państwa zarobił 1,853.000 zł, albowiem na taką sumę nie wymieniono banknotów zdawkowych, które zapewne uległy zniszczeniu.

— **10%-towy dodatek do podatków nie będzie pobierany** od ceny świadectw przemysłowych, lecz tylko w tym wypadku, gdy będą one wykupione w listopadzie i w grudniu b. r.

— **Bank norweski obniżył stopę dyskontową** z 5 na 4 i 1/2% rocznie z dniem 27 b. m.

Informacje przemysłowe i handlowe

KARY ZA ZWŁOKĘ W PŁACENIU PODATKÓW. Wysokość kary za zwłokę ustalona została następująco: 1) dla zaległości podatkowych, powstałych przed dniem 30 czerwca b. r. za okres do dnia 30 czerwca b. r. włącznie — 3 procent w stosunku miesięcznym, o ile uiszczenie zaległości nastąpi do dnia 31 października b. r.; w przeciwnym razie ulga nie będzie stosowana i kara za zwłokę za okres do dnia 30 czerwca liczona będzie w wysokości pełnych 4 procent.

2) Dla zaległości podatkowych, nieodroczonych i nierozłożonych na raty za okres od dnia 1 lipca 2 procent w stosunku miesięcznym.

ZATARG MIĘDZY IZBAMI HANDLOWEMI A LEWIATANEM powstał z powodu stanowiska, jakie zajął wspomniany Związek gospodarczy wobec projektu utworzenia Izb handlowo-przemysłowych w całem państwie. Niektóre Izby nawet podniosły sprawę wystąpienia z centralnego Związku. Sprawa ta do ostatecznego wyjaśnienia stanowiska Związku i rządu została odłożona, a Izby postanowiły poprzeć sprawę utworzenia na całem terytorjum państwa Izb przemysłowo-handlowych.

NOWE DOWIERCENIA. Firma Bracia Nobel dowierciła w Mraźnicy szyb wybuchowy, który daje 12 wagonów ropy na dobę i 16 metrów sześciennych gazów na minutę. Rezultat ten należy uważać za niezwykły, rzadko spotykany w ostatnich latach. Również w Mraźnicy dowierciła firma Fanto na kopalni Bruno 8 cystern na dobę i 16 metrów sześciennych gazów na minutę.

LIKWIDACJA DYREKCJI BUDOWY KOLEI PAŃSTWOWYCH. Zupełna likwidacja dyrekcji budowy kolei państwowych ma być przeprowadzona do 1 kwietnia 1927 roku, a wszystkie agendy, podległe dotychczas tej dyrekcji, włączone zostają do poszczególnych dyrekcyj kolejowych, lub będą pracować, jako niezależne kierownictwa. Pozostaje więc niezależne kierownictwo przebudowy warszawskiego węzła kolejowego i biuro projektów i studjów, kierownictwo budowy linji kolejowej Bydgoszcz—Gdynia, poza tem budowę linji Łuck-Stojanów przekazano dyrekcji lwowskiej, budowę linji Widzew—Zgierz dyrekcji warszawskiej.

POLSKIE SKŁADY KONSYGNACYJNE W TURCJI. Sfery rządowe zdecydowały się ostatecznie na sfinansowanie koncesji na składy konsygnacyjne na kolei bagdadzko-anatolijskiej w Turcji. Ministerstwo skarbu przyznało już kredyty w sumie 1,200.000 złotych, które mogą być w każdej chwili podjęte przez będącą obecnie w końcowej fazie organizacyjnej spółkę, która obejmie całą stronę eksploatacyjną. Spółka ta ma być zaląkiem wielkiego towarzystwa akcyjnego, którego organizacja będzie dokonana w przyszłości. Organizacja ta będzie analogiczną do naszych syndykatów rolniczych. Ogółem ma być wybudowanych dwadzieścia składów i dwa warsztaty. Większa część składów jest już na ukończeniu. Według umowy z rządem tureckim, koncesja ta jest nam przyznana na 10 lat, istnieją jednak widoki na przedłużenie jej na dalszy czasokres. Przy budowie składów rząd turecki udzielił nam jak najdalej idących ułatwień. Składy mają rozpocząć swoją działalność z nastaniem sezonu, a więc od połowy lutego roku przyszłego.

PRZEMYSŁ CERAMICZNY W MAŁOPOLSCE. Przemysł ceramiczny, w szczególności zaś wyrób cegieł i dachówek, przechodzi w dalszym ciągu stagnację, gdyż zarówno prywatny, jak i publiczny ruch budowlany jest bardzo słaby. Również zbyt wapna maleje wobec zaniechania inwestycyj budowlanych i ubytku w dostawach dla produkcji chemicznej. Zwłaszcza, że odpadł dotychczasowy stały odbiorca: fabryka chorzowska, która przechodzi na własną produkcję wapna. Ceny wyrobów ceramicznych lekko wzrastają w związku z podrożeniem węgla i podniesieniem świadczeń podatkowych.

AUSTRJA POTRZEBUJE POLSKIEGO WĘGLA. Znany wiedeński przemysłowiec węglowy, Oskar Berl, zamieszcza w „N. W. Tageblatt“ artykul, w którym apeluje do rządu polskiego, aby zabezpieczył dowóz węgla polskiego do Austrji, wskazując na to, że Austrja jest głównym odbiorcą polskiego węgla i że pozostanie nim nadal po ustaniu obecnych chwilowych trudności. Autor artykułu twierdzi, że zarządzenia rządu polskiego są niedostateczne.

Z RYNKÓW PIENIĘŻNYCH ANGLJI. Stopa dyskontowa Banku Angielskiego wynosi 5 procent od dnia 3 grudnia roku zeszłego. Oprocentowanie wkładów w bankach 3 procent. Oprocentowanie wkładów w bankach dyskontowych 3 procent, da vista, oraz 3¼ proc. za wymówieniem. Kredyt otwarty dzienny 4—5 procent. Kredyt wekslowy: weksle bankowe 60 dni — 4 9/16, trzy miesiące 4 7/8 do 4 11/16 procent, cztery miesiące 4 11/16, sześć miesięcy 4 11/16 do 14 3/4 procent, weksle kupieckie trzy miesiące 5 do 5½ procent, cztery miesiące 5¼ do 5½ procent, sześć miesięcy 5½ do 6 procent, weksle skarbowe 4 5/8 procent, trzy miesiące 4 5/8 procent. Kredyt otwarty zabezpieczony przeciętnie jeden procent ponad stopę dyskontową Banku Angielskiego. Otwarty kredyt niezabezpieczony od pół procent do półtora procent wyższy od stopy procentowej Banku Angielskiego. Stopa procentowa lokat hipotecznych od 6 do 8 procent. Stopa procentowa w bankach prywatnych przeciętnie 6 procent. Przy końcu września sytuacja na ogół nie była ciężka i widoki kredytowe na najbliższą przyszłość są dobre. Czynniki, mające wpływ na rynek pieniężny, w chwili obecnej związane są oczekiwaniem podwyższeniem stopy procentowej w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.

KONFERENCJA PRZEMYSŁU ŻELAZNEGO ŚRODKOWEJ EUROPY odbędzie się w najbliższych dniach w Wiedniu, po niedawnych wewnętrznych obradach czechosłowackiego przemysłu żelaznego w Pradze. Celem obrad jest ustanowienie wspólnej podstawy w sprawie przystąpienia środkowo-wschodnich przedsiębiorstw żelaznych do zachodniego kartelu, które ma nastąpić jeszcze w r. b. Trudności polegają na tem, że rozdział kontyngentów oparto na produkcji I kwartału b. r. co jest wysoce niepomyślnem dla przemysłu Austrji, Polski i Węgier. Zatrudnienie czechosłowackich zakładów w pierwszym kwartale było korzystne, natomiast polska produkcja osiągnęła dopiero w lecie i w jesieni pomyślne rezultaty. Dlatego przystąpienie polskiego przemysłu wymagałoby oznaczenia kontyngentu według obecnej produkcji. Podobne dążenie przejawia się w węgierskim przemyśle. Mimo tych trudności spodziewają się uzgodnienia różnic, istniejących zwłaszcza między stroną polską i czechosłowacką i rozpoczęcia rokowań zachodnim kartelem jeszcze w listopadzie.

POLSKIE SKŁADY KONSYGNACYJNE W CHINACH. W Łodzi toczą się rokowania w sprawie utworzenia wielkich składów konsygnacyjnych dla towarów łódzkich, przeznaczonych na eksport do Chin. Podpisanie umowy nastąpi w ciągu listopada, poczem rozpoczną się prace około zorganizowania składów w Charbinie, Tientsinie i Hankou.

TOWARZYSTWO POPIERANIA JEDWABNICTWA W POLSCE zostało zawiązane w Warszawie. Ma ono na celu wznowienie i rozwój przemysłu jedwabniczego w Polsce, a więc przedewszystkiem rozpowszechnienie hodowli drzew morwowych i jedwabników. Jedwabnictwo ma wielką przyszłość w Polsce, to też Towarzystwo zwraca się do społeczeństwa, wzywając do poparcia jego celów, oraz do zapisywania się na członków. Informacyj udziela i przyjmuje zapisy biuro Towarzystwa, ulica Kopernika l. 30 w siedzibie Centralnego Towarzystwa Rolniczego (Warszawa).

Stulecie śmierci wielkiego aktora

Teatr francuski obchodził w tych dniach stulecie zgonu największego francuskiego artysty dramatycznego, Franciszka Józefa Talmy.

Syn dentysty, Talma miał poświęcić się także, z woli ojca, temu zawodowi. Młodzieniec jednak żywił wstręt prawdziwy do powołania ojcowskiego, zatapiając się w lekturze dramaturgów francuskich i tak się tem przejmował, że stary ojciec skarżył się sąsiadom: »Chłopiec to do niczego, nawet zęba wyrwać nie potrafi«.

Gdy ojca w domu nie było, młody kandydat na dentystę odczytywał ulubionych swych autorów głośno. I zdarzyło się, że gdy deklamował raz przy otwartym oknie ustępy z tragedji Woltera »Mahomet«, pod oknem przechodził jegomość jakiś, a usłyszawszy dolatujący z okna głos, przystanął zasłuchany. Gdy zaś młodzieniec skończył, nieznajomy wkroczył do pracowni i klepiąc Talmę po ramieniu, zawołał: »Brawo chłopcze, muszę ci powinszować! Czy jesteś dentystą?« »Niestety — odparł Talma — ale pragnieniem mojem jest stać się aktorem!« »Jeżeli tak — rzekł obcy — to mogę ci dopomóc«.

Talma spojrzał na przybysza niedowierzająco, ale gość, a był nim znany autor dramatyczny, Lemierre, którego dramat »Veuve de Malabar« wywoływał wówczas sensację na scenie paryskiej, dotrzymał słowa. W kilka tygodni później, dnia 21 listopada 1787 r., na afiszach widniała zapowiedź »Mahometa« z dopiskiem: »W roli Seida debiutować będzie młodzieniec, który po raz pierwszy występuje na scenie«. Młodzieńcem tym był Talma.

Wielki artysta, słynny nietylko z triumfów scenicznych, ale także jako przyjaciel Napoleona I, którego znał jeszcze w roli skromnego porucznika artylerji, spędzającego chwile młodości w Paryżu, uchodził podczas wielkiej rewolucji francuskiej za zdecydowanego rewolucjonistę. Tymczasem Talma przyglądał się rewolucji raczej z namiętnością odtwórcy charakterów ludzkich, jako wielkiemu dramatowi.

»Gwałtowni mówcy — pisał w swych pamiętnikach — grzmieli z trybun. Prawdziwe wielkości, dumna podniosłość ducha, wyłaniały się plastycznie. Znałem prawie wszystkich tych ludzi, widziałem w nich tę przeszłość, te konwulsje państwa, które sam musiałem przedstawiać na scenie. Szalejące namiętności służyły mi do studjowania serca ludzkiego. Uczyłem się z nich«.

A uczył się bez przerwy. Licząc lat sześćdziesiąt, wciąż jeszcze pogłębiał swą sztukę. Każdą rolę przestudjował wszechstronnie, nietylko czerpiąc gesty i mowę z żywych ludzi, ale badając postacie historyczne dramatów i tragedyj, które odtwarzał, w bibljotekach i archiwach z niesłychaną skrupulatnością. I zdarzało się, że odmawiał udziału w sztukach gdy postać bohatera, którą miał odtwarzać, zbyt odbiegała od prawdy historycznej.

Skrupulatność ta doprowadzała go też do zachowania prawdy historycznej w kostjumach. On to zrewolucjonował teatr klasyczny, odrzucając peruki, trykoty, szaty powłóczyste, w jakich grywano wówczas tragedje Racine'a, Corneille'a, Woltera. Gdy wystąpił w małej roli Proculusa w »Brutusie« Woltera w krótkiej tunice rzymskiej, bez rękawów i z nogami golemi, grająca z nim panna Contat zawołała oburzona: »Jakiż on obrzydliwy! Przypomina posąg starożytny!«. Gdy jednak później ukazał się na scenie w roli cesarza Tytusa, bez peruki, z włosami krótkiemi, w tył zaczesanemi, cała młodzież poszła za jego przykładem i powstało uczesanie »à la Titus«.

Będąc w Londynie i nauczywszy się po angielsku, stał się namiętnym miłośnikiem Szekspira i wprowadził tego »barbarzyńskiego«, jak go ówcześni klasycy nazywali, dramaturga na scenę francuską, a w sztuce odtwarzania jego postaci doszedł do takiej doskonałości, że Anglicy stawiają go w »Hamlecie« na jednej wyżynie z Garrickiem.

Bo też o Szekspirze wyraził się do Lamartine'a: »Pomiędzy Corneillem, Racinem, a naszem stuleciem, leży zdobycie teatru przez Szekspira. Corneille jest bohaterstwem, Racine — poezją, a Szekspir — dramatem. Przez niego stałem się tem, czem dziś jestem«.

»A jeżeli — kończył — chce pan istotnie stać się wielkim dramaturgiem, to niech pan zapomni o wszystkiem, co pan zna z poezji francuskiej, greckiej lub rzymskiej. Tylko naturze niech się pan przysłuchuje. Ona tylko była moją nauczycielką i dlatego właśnie jestem dziś lubiony«.

Talma nie pozostawił po sobie szkoły. Był zbyt wielką indywidualnością. Postać jego przypomina tylko kilka portretów, skromny nagrobek na cmentarzu paryskim Père Lachaise i posąg marmurowy dłuta Davida d'Angersa w foyer Komedji francuskiej, ale pamięć o nim wciąż żyje.

GIEŁDA KRAKOWSKA
z dnia 29 października 1926 r.

AKCJE:

Bank Przemysłowy	0·17
Bank Komercjalny	0·15
Zieleniewski	13·55
Trzebinia	0·41 0·42
Parowozy	0·32
Siersza	4·05
Tepege	0·20
Strug	0·35
Elektrownia	18·25
Chybie	5·30—5·40

GIEŁDA WARSZAWSKA
z dnia 29 października 1926 r.

WALUTY:

Dolary	8·99—9·01—8·97
Londyn	43·68 43·79 -43·63
Nowy Jork	9·00 9·02—8·98
Paryż	28·28—28·35 -28·21
Praga	26·72 26·78—26·66
Szwajcarja	174·00—174·43 173·57
Włochy	39·65 39·75 39·55

AKCJE:

Bank Dyskontowy	9·00
Bank Handlowy Warszawski	2·20 3·30
Bank Polski	84·75—82·75—83·00
Bank Zachodni	1·50
Zjedn. ziem. pol.	1·60
Związek Sp. Zarobkowych Poznań	6·00—6·50
Cerata	0·75
Lilpowski	0·21—0·22
Spiess	2·85
Siła i światło	23·00—22·00
Czersk	0·37
Częstocice	1·30
Michałów	0·28
Wysoka	3·00—2·90
Cukier	3·15—3·25—3·05
Firley	0·45
Węgiel	77·50—75·50—76·75
Nobel	2·70—2·85
Cegielski	16·00
Fitzner i Gamper	2·20
Lilpop	18·25—17·75—18·00
Modrzejów	3·95—3·90

Odpowiedzialny redaktor
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

GODZINA	KIERUNEK	GODZINA	GODZINA	KIERUNEK	GODZINA
9·00 / 12·00	Gdańsk / Warszawa	15·30 / 12·30	8·45 / 11·45	Wiedeń / Kraków	15·15 / 12·15
12·15 / 15·15	Warszawa / Lwów	11·45 / 8·45	10·00 / 11·45	Łódź / Kraków	10·30 / 8·45
8·45 / 11·45	Lwów / Kraków	15·30 / 12·30	9·00 / 11·45	Warszawa / Kraków*)	15·00 / 12·15

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.